

Interpelacja posła Górskiego w sprawie oświaty polskiej na Litwie » Wiadomości Znad Wilii

zw.lt/wilno-wilenszczyzna/interpelacja-posla-gorskiego-sprawie-oswiaty-polskiej-na-litwie/



Na podstawie art. 192 Regulaminu Sejmu RP przedkładał Panu Ministrowi interpelację poselską w sprawie konsekwentnego niszczenia przez Litwinów oświaty polskiej mniejszości w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Otrzymałem dramatyczny list od Pani Renaty Cytackiej, działaczki AWPL, w którym opisuje działania i decyzje radnych Wilna, którzy nie tylko chcą doprowadzić do końca proces zamknięcia szkół polskich od dawna zagrożonych likwidacją, to jeszcze do tej listy dopisano szkołę podstawową na Lipówce. „Reorganizacja Szkoły Podstawowej na Lipówce ma polegać na przyłączeniu jej do Szkoły Senamiesčio do 31 sierpnia 2017 roku. Może to nastąpić znacznie szybciej, gdyż podany termin, to jest termin końcowy. Obecnie w Szkole na Lipówce uczy się 222 uczniów. Szkoła Senamiesčio jest szkołą rosyjską, zatem nie może być nawet mowy o łączeniu szkoły polskiej z rosyjską, bo spowoduje to pogorszenie jakości nauczania języka polskiego.” – pisze Pani Cytacka.

Dodaje: „W ogóle nie może być mowy o likwidacji szkoły na Lipówce, bo jest to historyczna, przedwojenna szkoła. Szkoła Podstawowa na Lipówce w Wilnie została odrodzona jako polska placówka oświatowa w 1990 roku. Pierwotna placówka oświatowa powstała tu w 1938 r. – była to szkoła powszechna nr 40 im. J. Piłsudskiego.”

Wyjaśnia, dlaczego jest ważna stabilizacja w polskiej oświacie na Litwie: „Dla nas jest ważne i istotne, aby szkoła była jak najbliżej ucznia, w innym wypadku młodzi rodzice będą często wybierali szkoły litewskie, które pojawiają się w miejsce likwidowanych polskich. Tym bardziej, że szkoła polska na Litwie obecnie jest zagrożona, co powoduje niepewność w możliwości ukończenia danej szkoły. Rodzice pragną uniknąć sytuacji, kiedy oddają dziecko do polskiej szkoły nie wiedząc, czy dziecko ukończy tą szkołę, czy nie. Czasami jest to podstawowy

argument przy wyborze szkoły oraz waży na wyborze przez rodziców litewskiej szkoły, która zapewnia stabilność.”

Jak zauważa Pani Cytacka, plan unicestwienia obejmuje również Szkołę im. Joachima Lelewela oraz Szkołę im. Władysława Syrokomli. Szkole im. J. Lelewela postawiono warunek, że jeżeli nie zdobędzie akredytacji do 31 sierpnia 2017 roku, zostanie zreorganizowana. A jednocześnie utrudnia się jej uzyskanie akredytacji. Szkole im. Władysława Syrokomli też tworzone są sztuczne problemy z akredytacją, aby ją zdegradować do rangi szkoły podstawowej, a później zlikwidować, pomimo tego że uczęszcza do niej prawie 900 uczniów. Mimo ogromnego sprzeciwu społeczności szkolonej, szkoła im J. Lelewela jest przenoszona do nieremontowanego budynku w innej dzielnicy, który jest w ogóle nieprzystosowany do przyjęcia takiej liczby uczniów, co oczywiście wpłynie na oddalenie szkoły i obniżenie jakości nauczania.

Jak zauważa Pani Cytacka: „Obecnie rządząca w Wilnie koalicja wypełnia bardzo gorliwie plan władz Litwy, mający na celu pozbycie się problemu, za jaki uważana jest oświata polska i nie mamy najmniejszej szansy na zatrzymanie tego procesu, dlatego błagamy o pomoc i podjęcie niezwłocznych działań, bo rozmowy nie mają najmniejszego sensu, mających na celu wymuszenie od wszystkich władz na Litwie zaprzestania tego haniebnego procederu jakim jest walka z polskimi dziećmi.”

W związku z powyższym mam następujące pytania do Pana Ministra:

1. Czy MSZ ma koncepcję skutecznego wpłynięcia na władze litewskie, aby te przestały niszczyć oświatę polską w Wilnie i na Wileńszczyźnie, aby rząd litewski wpłynął na samorząd Wilna w tej sprawie?
2. Czy MSZ podjął zdecydowane działania w kwestii konkretnych szkół wileńskich zagrożonych degradacją i likwidacją, szczególnie tych, do których uczęszcza dużo polskich dzieci?
3. Czy MSZ zgodzi się na to, aby polskie dzieci z likwidowanych szkół polskich kontynuowały swoją edukację w szkołach rosyjskich? Do czego taka prowokacyjna polityka służy stronie litewskiej?
4. Czy zgadza się Pan Minister z Panią Cytacką, że rozmowy dyplomatyczne ze stroną litewską „nie mają najmniejszego sensu”? Czy tej opinii nie potwierdzają doświadczenia lat ubiegłych?
5. Kiedy MSZ da pozytywną opinię na zwołanie Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP i Sejmu RL, co da dodatkowy instrument stronie polskiej wpłynięcia na posłów litewskich?